

POLICJANCI WYPROWADZILI Z PŁONĄCEGO BUDYNKU SŁABNĄCEGO 78-LATKA

Data publikacji 30.11.2018

Wczoraj w nocy policjanci z sosnowieckiej "czwórki" w ostatniej chwili wyprowadzili z płonącego domu 78-letniego mieszkańca dzielnicy Klimontów. Wcześniej, patrolując sąsiadującą z ich komisariatem dzielnicę zauważyli unoszące się nad jednym z domów rodzinnych kłęby dymu. Natychmiast zareagowali i samą porę uratowali ślaniającego się już na nogach mężczyznę.



Komisariaty Policji II i IV obejmują teren, który ze sobą sąsiaduje. St. sierż. Przemysław Łabaj i sierż. szt. Bartosz Stanek patrolując ulice zauważyli, że znad jednej z posesji w dzielnicy Klimontów wydobywa się dym. Natychmiast ruszyli w tamtym kierunku. Kiedy dotarli na miejsce okazało się, że w jednym z domków jednorodzinnych wybuchł pożar, a ogień objął już niemal cały budynek. Ponieważ przed płonącym budynkiem nie było nikogo, uznając, że wewnątrz mogą być osoby potrzebujące pomocy, nie czekając na straż pożarną, policjanci weszli do środka. Zastali tam ślaniającego się już na nogach 78-letniego mężczyznę. Wyprowadzili go natychmiast z budynku, do którego nie dało się już wrócić, z uwagi na rozprzestrzeniający się błyskawicznie ogień. Na szczęście, kiedy po ugaszeniu ognia strażacy przeszukali pogorzeliśko, okazało się, że w feralnej chwili w domu nie było nikogo więcej. Mężczyzna trafił do szpitala, a policjanci prowadzić będą teraz postępowanie, dzięki któremu możliwe będzie ustalenie w jaki sposób doszło do pożaru, w wyniku którego budynek spłonął niemal doszczętnie. Jeśli okaże się to konieczne, 78-latkowi, który w pożarze stracił cały dobytek, po opuszczeniu szpitala zostanie udzielona niezbędna pomoc socjalna.